

Szczecin, 27 grudnia 2020 r.

dr hab. Marcin Majewski, prof. US

Katedra Archeologii

Instytut Historyczny

Uniwersytet Szczeciński

Ocena dorobku naukowego i osiągnięcia naukowego
Pani doktor Beaty Wywrot-Wyszkowskiej
w związku z postępowaniem habilitacyjnym
w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie archeologia

Wstęp

Pani Beata Wywrot-Wyszkowska od 1999 r. jest pracownikiem Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Uzyskała stopień naukowy doktora w dyscyplinie archeologia w 2006 r., na podstawie rozprawy pt. „Średniowieczne skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu”, którą przygotowała pod promotorską opieką prof. Mariana Rębkowskiego. Dwa lata później praca została wydana drukiem pod podobnym tytułem. Związane z nią zagadnienia były do niedawna wiodącym tematem Jej zainteresowań badawczych. Obecnie poszerzyła znacznie przestrzeń swoich dociekań naukowych czego najbardziej znaczącym efektem jest monografia przedstawiona w postępowaniu habilitacyjnym jako osiągnięcie badawcze pt.: „Rzemiosło w późnośredniowiecznych miastach południowego pobrzeża Bałtyku. Studium archeologiczne”, ogłoszona drukiem w 2019 r.

Ocena dorobku naukowego

Na zakres zainteresowań naukowych dr Beaty Wyszkowskiej-Wywrot zdecydowany wpływ miało uczestnictwo w badaniach archeologicznych prowadzonych na obszarze miasta lokacyjnego w Kołobrzegu, gdzie pracowała od początku lat 90. ubiegłego wieku. Od 2003 r. kierowała tamtejszymi wykopaliskami, rozszerzając ich zakres na średniowieczne warzelnie, przedmieście Ujście, Budzistowo, okolice Kołobrzegu, a w ostatnim czasie brała udział w ekspedycji na szczecińskim podzamczu. Publikacje odzwierciedlały do niedawna Jej zamięrowanie do późnośredniowiecznego skórnictwa i szewstwa. Opracowała szereg źródeł z tego zakresu, a pochodzących z miast lokacyjnych w Kołobrzegu, Gdańsku oraz Stargardzie. Stąd też zorganizowała w Szczecinie, wspólnie z Anną B. Kowalską konferencję „In gremio –

in praxi. Problematyka badań nad skórą wykopaliskową”, gdzie była również współredaktorką tomu oraz autorką jednego z publikowanych tekstów. Wzięła udział również w kolejnej odsłonie tego naukowego spotkania prezentując źródła archeologiczne do recyklingu, napraw i przeróbek wyrobów skórzanych w późnośredniowiecznym Kołobrzegu.

Przez cały ten czas brała czynny udział w powstawaniu kolejnych tomów „Archeologii średniowiecznego Kołobrzegu” będąc stałym członkiem zespołu opracowującego źródła z badań tego nadbałtyckiego ośrodka. Oprócz przedmiotów skórzanych skupiła się na kompleksowej prezentacji tamtejszych źródeł archeologicznych oraz szczegółowym studium nad zabytkami z poroża, kości i rogu. Konsekwencją tego ostatniego stał się artykuł poświęcony tej kategorii zabytków odkrytych na Starym Mieście w Wolinie.

Dotychczas ostatni, szósty tom, „Archeologii średniowiecznego Kołobrzegu” był współredagowany przez Kandydatkę wraz z Markiem Dworaczykiem i Marianem Rębkowskim, co jest ewidentnym świadectwem umocnienia Jej pozycji w zespole badaczy opracowujących wyniki badań ośrodka kołobrzесьkiego. Procentuje tutaj Jej wieloletnie doświadczenie jako osoby biorącej udział w pracach wykopaliskowych oraz kierującej badaniami w tym mieście. Zresztą już rozprawa doktorska i kolejne prace poświęcone tematyce kołobrzесьkiej ukazywały Jej wybitną znajomość archeologii późnośredniowiecznego miasta nad Parsętą.

Pobocznym nurtem zainteresowań badaczki są prace poświęcone problematyce zaopatrzenia w wodę, a w tym późnośredniowiecznych i nowożytnych systemów wodociągowych oraz urządzeń sanitarnych, które scharakteryzowała na przykładzie odkryć kołobrzесьkich. De facto są to niemal jedyne prace poświęcone tej tematyce na Pomorzu Zachodnim obok dwóm studiom o wodociągach szczecińskich i jednym o rurociągu myśliborskim.

Przez ostatnie kilka lat widocznym staje się poszerzenie horyzontu badawczego dr Wywrot-Wyszkowskiej czego efektem był artykuł w bardzo opiniotwórczym dla archeologów późnego średniowiecza „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters” omawiający topografię warsztatów rzemieślniczych i wczesnonowożytnych Kołobrzegu w świetle źródeł archeologicznych. Choć dotyczył jedynie Kołobrzegu to doskonale wpisał się w publikowane z powodzeniem przez archeologów od wielu lat studia poświęcone innym ośrodkom nadbałtyckim. Tym razem, co należy podkreślić z jeszcze większą siłą, jest to dotychczas jedyne tego typu opracowanie dla miast zachodniopomorskich. Tym bardziej potrzebne wobec braku studiów historycznych w tym zakresie.

Szersze spojrzenie na produkcję rzemieślniczą późnośredniowiecznych miast nadbałtyckich w świetle źródeł archeologicznych opublikowała w pracy poświęconej recyklingowi surowców i gospodarowaniu odpadami produkcyjnymi. Wspomniane prace ogłoszone drukiem nie powstałyby gdyby dr Wywrot-Wyszkowska nie otrzymała stypendium na przeprowadzenie kwerendy źródłowej w miastach nadbałtyckich w ramach programu KWERENDA, przyznanej przez Zarząd Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Umożliwiło to wyjazdy studyjne do Landesamt für Kultur und Denkmalpflege Mecklenburg-Vorpommern w Stralsundzie, w Wiligard i Rostocku. Ponadto do Instytutu Historii Uniwersytetu Łotewskiego w Rydze i Muzeum Historii Łotwy, Muzeum Historii Miasta i Nawigacji w Rydze oraz Muzeum na zamku Turaida, a także do Instytutu Historii Uniwersytetu Tallińskiego, Estońskiego Muzeum Historycznego w Tallinie i Muzeum Miasta w Tartu. W związku z tym badaczka zaznajomiła się z wynikami badań archeologicznych nad rzemiosłami w tamtejszych ośrodkach co skrzętnie wykorzystała w powstałej monografii, która została przedstawiona jako osiągnięcie badawcze.

Oceniając całokształt dorobku Pani dr Beaty Wywrot-Wyszkowskiej pomiędzy doktoratem a dniem dzisiejszym, czyli przez ostatnie czternaście lat, zwrócić chciałbym uwagę na kontynuowanie studiów nad skórnictwem i szewstwem, gdzie habilitantka stała się jedną z kilku najbardziej rozpoznawalnych badaczek tej tematyki w kraju. Ponadto nadal prowadziła badania nad archeologią miasta Kołobrzegu, czego efektem są liczne publikacje, z którymi wiąże nadzieję za kontynuację serii „Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu”, a być może jej chronologiczne rozszerzenie na nowożytność. Jednak najważniejszym etapem najnowszej kariery naukowej Pani doktor jest rozszerzenie studiów na rzemiosło późnośredniowieczne miast nadbałtyckich, gdzie jak się wydaje, nie ma obecnie zbyt licznej konkurencji.

Oprócz wskazanych zainteresowań, pragnę zwrócić uwagę na specyfikę warsztatu badawczego obejmującego klasyczne umiejętności w zakresie uprawiania archeologii, w tym archeologii historycznej (z analizą różnego rodzaju artefaktów). W związku z tym dostrzegam z jednej strony solidność przy opracowywaniu źródeł archeologicznych, ale z drugiej poszerzające się wciąż możliwości syntetycznego obserwowania badanych zjawisk. Myślę, że opisana tutaj dotychczasowa działalność stanowi realny fundament do oceny starań o kolejny stopień naukowy. Świadczy też o tym udział, po uzyskaniu stopnia doktora, w dwóch grantach, w pierwszym jako kierownik (sfinansowany przez NCN), a w drugim jako wykonawca (kierowany przez prof. Mariana Rębkowskiego i sfinansowany przez NPRH). Warty podkreślenia jest również chęć popularyzacji archeologii wśród gremiów zawodowo

nie związanych z uprawianiem tej dyscypliny, co widać w wystąpieniach przed słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, członków PTTK czy odwiedzającymi np. Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

Ocena osiągnięcia naukowego

Jak już wspomniałem we wstępie jako osiągnięcie badawcze mające umożliwić uzyskanie stopnia doktora habilitowanego wskazana została monografia pt.: „Rzemiosło w późnośredniowiecznych miastach południowego pobrzeża Bałtyku”, która została wydana w 2019 r. w Szczecinie. Oceniana synteza zawiera oprócz wstępu omawiającego stan badań, cel i zakres pracy, pięć rozdziałów zasadniczych, uwagi końcowe, spis rycin, spis wykorzystanej literatury, streszczenie niemieckojęzyczne oraz co niezwykle cenne w tego typu monografiach, indeks nazw geograficznych i historycznych.

Wyniki badań nad rzemiosłem omówione zostały na podstawie źródeł pozyskanych podczas badań archeologicznych w ponad dwudziestu miastach południowego pobrzeża Morza Bałtyckiego. Analizując mapę z zaznaczonymi ośrodkami ujętymi w pracy uderza nagromadzenie punktów na obszarze Niemiec, ich rozrzedzenie w północnej Polsce oraz kompletny brak na terenie współczesnego obwodu kaliningradzkiego będącego częścią Federacji Rosyjskiej oraz Litwy i pojedyncze miejsca na Łotwie i w Estonii. Jest to poniekąd mapa stanu zaawansowania badań archeologicznych, ale przede wszystkim stanu ich publikacji. Jeśli w Schleswigu i Lubece materiały z wykopalisk były opracowywane w wersji drukowanej już od przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku, to w niemieckim landzie Meklemburgia-Pomorze Przednie na dobrą sprawę intensyfikacja publikacji nastąpiła po 1990 r. Podobnie zresztą i u nas. Powodów było wiele, ale chyba najważniejszymi zmiana systemów gospodarczych oraz prawa konserwatorskiego, z czego to pierwsze przyniosło ożywienie ruchu budowlanego w historycznych sercach miast, a co za tym idzie i archeologicznego. Niestety słabo na tym tle wyglądają liczne ośrodki będące w luźnych lub bliższych relacjach ze związkiem hanzeatyckim, które leżą w północnej Polsce, mają tradycje średniowieczne, ale nie prowadzono tam (lub nie publikowano wyników) szerokopłaszczyznowych badań archeologicznych. Należą do nich m.in. Goleniów, Gryfice, Trzebiatów, Koszalin, Darłowo i Słupsk. Z wielką szkodą należy przyjąć brak Królewca i Kłajpedy, gdzie pierwsze miasto dopiero od niedawna znalazło się w orbicie zainteresowań archeologów późnego średniowiecza i nowożytności.

Zakres chronologiczny pracy Autorka zamknęła w cezurze XII-XIII w. co słusznie podkreśliła związkiem z zakładaniem miast na prawie niemieckim na obszarze południowego

pobrzeża Bałtyku (w części zachodniej) a przełomu XV i XVI w. kiedy nastąpiły zmiany w wielu aspektach produkcji rzemieślniczej. Należało w tym miejscu wskazać również na zmianę konfesji, która w niektórych ośrodkach przyniosła załamanie się rzemiosła, w szczególności skupionego na zaspokajaniu potrzeb Kościoła.

Autorka objęła swoim studium kilkadziesiąt rzemiosł poświadczonych w źródłach archeologicznych, przyjmując generalnie ich podziałem za Fransem Verhaeghe na: odkryte w miejscu produkcji lub same urządzenia produkcyjne, ruchome pozostałości produkcji, narzędzia oraz gotowe wyroby. Na tej podstawie wyodrębniono garncarstwo, wytwórczość związaną z obróbką metali (kowalstwo, ludwisarstwo i odlewnictwo innych metali kolorowych oraz szlachetnych), drewna, skór, kości, rogu i poroża, bursztynu, z rzemiosłem tekstylnym, budowlanym, szkutnictwem, rybołówstwem, powroźnictwem, branżą spożywczą oraz łąźnictwem i ograniczoną produkcją szklarską.

Garncarstwo jest wytwórczością najbardziej dostrzegalną w trakcie badań archeologicznych, przede wszystkim w postaci fragmentów naczyń glinianych. Autorka zauważa, że obok produkcji naczyń, nastąpiła w XV w. intensyfikacja wytwarzania kafli piecowych. Wobec tego warto wspomnieć, że ta aktywność zawodowa pozwoliła podnieść komfort termalny pozostałym wytwórcom oraz mieszkańcom i to nie tylko ówczesnych miast nadbałtyckich. Miało to fundamentalny wpływ na wiele dziedzin życia.

Również obróbka metali jest poświadczona w wielu miastach. Asortyment produkcji ludwisarskiej grapingiserów powinno się uzupełnić o moździerze i chrzcielnice brązowe licznie reprezentowane w świecie hanzeatyckim. Zresztą w tej dziedzinie, jak i w konwisarstwie, garncarstwie czy nawet w wytwórczości spożywczej doskonale jest widoczne przenikanie rzemiosł korzystających z tych samych narzędzi, np. identycznych glinianych, plastycznych form służących do dekoracji plakietowej (nakładkowej).

W produkcji naczyń i pojemników drewnianych zaznacza się daleko idąca unifikacja, naznaczona „nowogrodzkimi” wpływami na wschodnich krańcach opisywanego obszaru.

Podobne procesy są widoczne w skórnictwie i szewstwie, które często pozostają w naturalnym sąsiedztwie pracowni garbarskich. Są to najlepiej poświadczone rzemiosła w źródłach archeologicznych, wobec tego Autorka poświęciła tym zagadnieniom sporo uwagi na łamach omawianej monografii.

W przypadku branży budowlanej zastanawia brak śladów wytwarzania sztucznego kamienia z którego powstawały na południowym pobrzeżu Bałtyku liczne rzeźby, detale architektoniczne, posadzki i okładziny ścian.

Autorka analizuje również miejsca produkcji i uprawiania rzemiosł w topografii miast, zwraca uwagę na dostęp surowców, np. w wytwórczości przedmiotów metalowych. Pewien niedosyt pozostawia brak kilku ogólnych uwag dotyczących obróbki szkła. Autorka wskazała jedynie na produkowane w Rydze i Tallinie paciorki szklane, które jednoznacznie wskazują na brak większej wytwórczości, a co za tym idzie import naczyń szklanych i szkła taflowego z ośrodków położonych np. w Czechach, południowych Niemczech itd., zresztą w kontekście wszystkich miast nadbałtyckich. Wobec tego szklarze wymieniani w źródłach historycznych zajmowali się przede wszystkim przetwarzaniem gotowego szkła.

Kilka zdań należy poświęcić uwagom odnośnie wykorzystania przez habilitantkę źródeł historycznych. Pojawia się wszak podstawowa literatura, brak jednak licznych artykułów rozsypanych w czasopiśmie i wieloautorskich monografiach a dotyczących m.in. socjotopografii poszczególnych miast, historii rzemiosł, a nawet klasycznych już dziś monografii, które mogą być pomocne przy określaniu podobieństw czy tempa zmian w organizacji produkcji i kształtowaniu się rzemiosł (np. Stanisława Herbsta „Toruńskie cechy rzemieślnicze”). W przypadku Pomorza Zachodniego, dla którego w wielu przypadkach nie zachowały się średniowieczne źródła historyczne, warto zwrócić uwagę na protokoły wizytacji kościołów w okresie przełomu wyznaniowego, opublikowane przez Hellmutha Heydena, a wciąż niedoceniane dla poznania rzemiosł w późnośredniowiecznych miastach, gdzie pojawiają się liczni donatorzy dookreśleni również poprzez swoją profesję.

Konkluzja

Przechodząc do podsumowania mojej recenzji pragnę zwrócić uwagę na niezaprzeczalny rozwój naukowy habilitantki obserwowany w zmianach tematyki jej publikacji poczynając od ogłoszenia pracy doktorskiej. Jeśli na początku swojej drogi badawczej zajmowała się jedynie rzemiosłami skórnymi i szewskim w Kołobrzegu to stopniowo poszerzyła przestrzeń swoich dociekań o kolejne miasta m.in. o Gdańsk i Stargard. Dalej zainteresowała się produkcją przedmiotów z kości, poroża i rogu, aby ostatecznie zająć się badaniem źródeł archeologicznych dla wielu innych rzemiosł reprezentowanych w późnośredniowiecznej przestrzeni miejskiej. Zupełnie naturalnie, będąc członkiem ekipy badawczej lokacyjnego Kołobrzegu, wypłynęła na wody obszaru Morza Bałtyckiego, aby objąć swoim zainteresowaniem wytwórczość pozostałych miast hanzeatyckich.

Jak wynika z ocenianej monografii nie sprawia kłopotu dr Wywrot-Wyszkowskiej poruszanie się po zróżnicowanych źródłach archeologicznych w szerokim wachlarzu produkcji rzemieślniczej, która jak sama stwierdza, cechowała się standaryzacją technik

wytwórczych, zbliżonym zestawem wytwarzanych wyrobów oraz podobną organizacją produkcji. Mimo tego dostrzegła odmienności charakteryzujące niektóre ośrodki, a szczególnie te położone we wschodniej części Hanzy.

Osobiście mam nadzieję, że publikacja habilitantki stanie się obowiązkową lekturą nie tylko dla studentów archeologii, ale również historii, gdzie dla lepszego poznania tego typu zagadnień obie te dyscypliny powinny iść ręką w rękę. Tym bardziej, że nie zawsze się tak dzieje, a przecież obie kategorie źródeł, historyczne jak i archeologiczne są równie ważne.

W nawiązaniu do powyższych wniosków stwierdzam, że wskazana synteza spełnia aktualne wymogi ustawowe jako osiągnięcie badawcze i dlatego wnoszę o dopuszczenie Pani dr Beaty Wywrot-Wyszkowskiej do kolejnych etapów postępowania habilitacyjnego, którego celem jest nadanie Kandydatce stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia.

Marcin Mafenski